

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 26. LESZNO, sobota, dnia 1-go lutego 1936 roku Rok XVII

Zawróćmy ze złej drogi Na marginesie śródownych zajęć ulicznych w Lesznie

Leszno, dnia 31 stycznia 1936

Z ciężkim nastrojem zabieram się do rzucenia garstki refleksji na temat śródownych zajęć ulicznych w Lesznie. Bo jeśli niesłychanie smutne wrażenie sprawiała ta przykra walka z własną policją, podjęta przez ludzi dorosłych, być może nie zastanawiającą się nad brakiem słuszności takiego stanowiska, to jakże tragiczniej wyglądał współdziałanie dzieci różnego wieku w rozgrywkach ulicznych.

Młodzież szkolna i pozaszkolna, tłumnie, wraz ze starszymi zalegająca chodniki, poprostu popisująca się celnością uderzeń skierowanych do okien magistratu i spokojnie stojącej policji.

Oklaski i uznanie obecnych przetem starszych podniecało i zachęcało młodych okrutników do dalszej „zabawy”. A przecież każdy rzucony kamień mógł ugodzić człowieka tylko spełniającego swój obowiązek w obronie ładu i porządku i pozbawić rodzinę opiekuna.

W podnieceniu i roznamietnieniu zapewne zapomniano o tem i dlatego tak się stało, że doradzi, zamiast wyeliminować młodzież, wciągali ją do tej akcji i w tak niewłaściwy sposób posługiwali się nią. Przeraził i dzikie okrzyki pod adresem policji i wypowiedziane chóralnie, a domagające się nie chleba i pracy lecz „przeć z policją, policja to najwięksi bandyci” itp. Każdego prawego i poważnie myślącego obywatela musi napaść głębokim smutkiem, obawą o przyszłość tej młodzieży i troską o byt państwa, gdzie młodzież — przyszłość narodu ujawnia takie dziczenie obyczajów i zupełny brak serca. Wydaje mi się, że po stwierdzeniu istotnego stanu rzeczy nie mamy jednak prawa potępić tej młodzieży, która swoim okropnym zachowaniem się dała raczej złe świadectwo swoim rodzicom, opiekunom, a może i szkole? Jako matka współpracująca ze szkołą, śmiem twierdzić, że szkoła absolutnie nie ponosi odpowiedzialności tam, gdzie rodzice nie wykazują najmniejszej chęci uzgodnienia z nią pracy wychowawczej, starannie się usuwają od tego szczytnego obowiązku, a poza daniem życia mało się troszczą o swoje dziecko.

Mam możność niejednokrotnie zaobserwować, iż największe wysiłki i starania nauczycielstwa pod względem wychowawczym rozbijają się o absolutne niezrozumienie a nawet złą wolę rodziców. Od nauczycielstwa i szkoły wymaga się, aby dzieci naszą zdobywały wiedzę, aby, jeżeli są potrzebujące, zostały zaopatrzone w podręczniki, wreszcie, aby je w szkole nakarmiono i społeczeństwo, które w zrozumieniu tych obowiązków wraz ze szkołą pracują, aby wysuwające się wymagania zaspokoić, wzajemnie ma prawo wymagać od rodziców, chociażby najbardziej, dobrej woli i pewnego wysiłku nad urobieniem dziecka w duchu religijno-etycznym i państwowym.

Kroniki kryminalne, donoszące nam o coraz to większym zaniku u ludzi dorosłych i młodzieży ludzkich uczuć, powinny być ostrzeżeniem dla tych, którzy przez lekkomyślność, czy

też bezmyślność wciągają młodzież do swych nicnych poczynań. Mniejszy występki powinny być ostrzeżeniem przed popełnieniem większego. Zawróćmy ze złej drogi póki czas. E. I.

Ustąpienie Demerdzisa

Ateny, 30. 1. Premier Demerdzis udał się o godz. 12-tej do pałacu, by zakomunikować królowi wyniki wyborów. Demerdzis zgłosił jednocześnie dymisję całego gabinetu. Król nie dał premierowi decydującej odpowiedzi, ponieważ uprzednio zamierza porozumieć się z przedstawicielami stron nietylko.

Polskie sprawy komunikacyjne poruszono na wczorajszym posiedzeniu budżetowym Sejmu

Warszawa, 31. 1. Ogromny kompleks zagadnień, dotyczących komunikacji, był przedmiotem obrad komisji budżetowej Sejmu, która na swym czwartkowym posiedzeniu, rozpatrywała budżet ministerjum komu-

nikacji. Referent p. Starzak przedstawił obszerny, 3 godziny trwający referat. Jak kosztowne jest utrzymanie w odpowiednim stanie posiadanych urządzeń komunikacyjnych, wskazuje cy-

fra 44 milj. zł., jaka jest potrzebna na samo utrzymanie odcinków drogowych i mostów. Całkowite wydatki na drogi w tegorocznym budżecie preliminowano ponad 50 milj. zł. Jeżeli chodzi o motoryzację naszego kolejnictwa, referent zajął bardzo krytyczne stanowisko, wskazując że nie można dać dobrych rezultatów na dłuższych szlakach z uwagi na słabą konstrukcję maszyn.

Tabor kolejowy na dzień 31 grudnia 1934 r., wynosił 5.292 parowozów, 56 wagonów motorowych, 11.480 wagonów towarowych. W roku bieżącym ma być zbudowanych 12 parowozów, 35 wagonów osobowych, 23 wagony motorowe dla węzła warszawskiego, 19 motorowych z silnikami pędzonemi ropą, 400 wagonów motorowych specjalnych celów, 4 lokomotywy elektryczne itd. Na kolejach było 1 listopada ub. r. zatrudnionych 138.283 pracowników, a preliminowane dla nich płace wynoszą 358.100 tys. zł. emerytury zaś 94 milj. zł.

W dziedzinie lotnictwa nie są przewidziane zasadnicze zmiany. Rozpoczęto masowe szkolenie i budowę szybowisk. Jeżeli chodzi o lotnictwo motorowe, wyszkolono w r. ub. 150 osób, na rok bieżący zamierza się wyszkolić 200 pilotów. Szybowisk zarejestrowanych istnieje w kraju 38. Szkół szybowcowych 109, na których wyszkolono w r. ub. ponad 1300 pilotów, a w r. b. zamierzone jest wyszkolenie 1100 pilotów.

Minister komunikacji Urych zwrócił uwagę na trudności, w jakich się znalazło nasze kolejnictwo, z których wychodzi jednak obronna ręka. Ministerjum opracowuje obecnie 5-letni program inwestycyjny na okres do r. 1940 kosztem ok. 470 milj. zł. Program ten, obok wykończenia obecnie budowanych, przewiduje budowę 380 km. nowych linii kolejowych.

Drogi wodno-komunikacyjne muszą być odpowiednio utrzymywane, a to w myśl wymagań obrony państwa. Zagadnienie motoryzacji jest według ministra, sprawą bardzo pilną i musi być rozwiązane niezależnie od obecnych warunków gospodarczych.

Trzeba dostarczyć wozów tańszych — utrzymać drogi na poziomie używalności, dla ruchu samochodowego ułatwić właścicielom samochodów sprawy administracyjne przez ograniczenie zbędnych formalności i zmienić stanowisko władz skarbowych w stosunku do właścicieli samochodów.

AUTOGRAF JEGO EMINENCJI KS. KARDYNAŁA PRYMASA POLSKI

W ojczyźnie jedyne nauczanie uczę się dziecka przed bożym i zasad moralnych.
Redukcie państwu! Uważajcie o dusze swych dzieci! Niech się na polskim katechizmie uczę!
Łochat Doga!
Warszawa, dnia 8. stycznia 1936.
August Kard. Hlond
Prymas Polski.

Fala ostrych mrozów zagraża Polsce

Warszawa, 31. 1. Dyr. P. I. M. komunikuje: W ostatnich dniach doniosły dzienniki o niebywałej fali mrozu, jaka ogarnęła stany północne Ameryki północnej. Masy arktycznego powietrza spłynęły z obszarów arktycznych daleko na południe.

Podobna fala zimnego powietrza polarnego, płynącego z okolic podbiegunowych przez Rosję północną, zbliza się do Polski od północnego wschodu. W dniu dzisiejszym czoło tej masy bardzo zimnego powietrza osiągnęło Dynaburg — Ryga, gdzie

temperatura obniżyła się do 15 st.

Za prawdopodobieństwem nastania wkrótce okresu mroźnego przemawia również konieczność wyrównania się znacznej nadwyżki ciepła obecnej zimy oraz zarejestrowane przez radiowe przyrządy samopiszące P. I. M. w obserwatorium w Jablonnie przesunięcie się strefy zaburzeń atmosferycznych nad Atlantyką na północ. Miejsce dotychczasowych depresyj nad Rosją zachodnią, Polską i Niemcami zajmie obszar wysokiego ciśnienia, który się nasunie z nad Rosji północnej.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Rzym, 31. 1. Marszałek Badoglio telegrafuje (komunikat urzędowy 110):

Oddziały korpusu erytrejskiego rozszerzają i umacniają nasze pozycje na obszarach Tembien. Według ostatnich informacji, w walkach, które toczyły się od 20 do 24 stycznia, Abisyńczycy stracili zgórą 5000 zabitych, a w tej liczbie kilkunastu przywódców. Liczba rannych po stronie abisyńskiej jest znaczna, choć narazie bliżej nie określona.

Na froncie somalijskim nie zasłaniać godnego uwagi.

Lotnicy dokonali szeregu lotów wywiadowczych i bombardowali skutecznie zgrupowania wojsk przeciwnika na południe od Makalle na froncie somalijskim.

Eksport cukru w 1935 r.

Warszawa, 31. 1. Z dokonanych ostatnio zestawień statystycznych wynika, że sprzedaż cukru polskiego zagranicą w 1935 r. wynosiła ok. 400 tys. tonn. Konsumpcja w kraju utrzymała się na poziomie roku ubiegłego, wykazując nieznaczny tylko wzrost.

Rozwój i znaczenie „Sokolstwa”

Wczorajsze aktualne sprawozdanie p. prezesa Bronisława Kotlarskiego

Na wczorajszym Walnym Zebraniu Tow. Gimn. „Sokol” prezes p. Bronisław Kotlarski zdał następujące sprawozdanie:

Jeżeli spoglądam wstecz na miniony rok sprawozdawczy, to mogę z całym Zarządem stanąć przed dzisiejszym Walnym Zebraniem z czystym sumieniem i oświadczyć, że dzięki harmonijnej pracy całego zespołu, odstawiliśmy ogrom mozolnej a nawet ciężkiej, lecz uciążliwej, solidnej pracy dla dobra Sokolstwa. To każdy, nawet laik przyzna, że przy ciężarce tak olbrzymiego długu, trudno byłoby użyć przedsiębiorstwa handlowego, czy przemysłowego, a cóż dopiero towarzystwo o charakterze społecznym i podłożu ideowym. Nie brakło w składzie zarządu momentów nawet zbyt ostrej krytyki, która nie zraziła moich współpracowników, przeciwnie zespoliła nas tak, że administracyjnie nie zaniedbaliśmy. Pod względem towarzyskim możnaby nam zarzut stawić, że nie wiele dla dobra naszych członków zrobiliśmy, bo zebrania plenarne odbyły się stosunkowo mało, a to dlatego, że zbyt częste zebrania zarządu, które ciągle się zawsze daleko po północy, zawieły nas absorbowały, lecz kominki sokołe, które co środę się odbywają w Sokolni, na które licznie gromadzi się nasza młodzież, wypełniają powstałą lukę. Po uporządkowaniu finansów musi ten dział ulec poprawie.

Cośmy działali pod względem technicznym? Specjalnie chciałbym podkreślić, że nasza młodzież jest naprawdę dobra. Dzięki umiejętnemu kierownictwu tak druha naczelnika, jak i kierowników oddziałów, uzyskano, ogólnie wzięwszy, dobre wyniki. Oddział piłki nożnej powinien dolożyć starań, aby należyte miejsce sportem zdobyć. Oddział lekkiej-athletyki również się starać, aby w roku bieżącym swoją sławę „Sokoła Leszczyńskiego” mocno podkreślić.

Cokolwiek więcej hartu i ambicji sokolej, a staniemy nietylko na tem samym szczeblu, na którym staliśmy, ale zdobędziemy się na lepsze miejsca w tabelach. Na jedno pragnę u-

wagę zwrócić: Do niedawna uważano, że gimnastyka to przestarzały system wychowania fizycznego. Dopiero gdy w ub. roku, nieomal wszystkie reprezentacje sportowe, w spółkaniach międzynarodowych dostały w skórę, przegrywając często sromotnie — zmieniono zdanie i wraca się do tego, co rzekomo było przestarzałe, a mianowicie do gimnastyki, do tego, co było i jest podstawą Sokolstwa. Tu możemy się poszczycić, że mamy kilka dobrych jednostek. Druhowie ci, nie potrzebują się powstydzić swych zdolności. Drugim takim sukcesem jest, że Państwowy Urząd W. F. i P. W. polecił Zw. naszemu zorganizowanie pierwszych zawodów gimnastycznych o mistrzostwo Polski, oraz takich samych zawodów dla początkujących, jako pierwszy krok gimnastyczny. Mielismy kandydata zawodnika na Olimpiadę do Berlina, lecz stosunki nam nie pozwoliły go t. j. druha Tomczyka, jako kandydata podtrzymać. Jest to szkoda wielka! Mamy jednak możność posłać do elity reprezentacyjnej, a mianowicie polskiej drużyny gimnastycznej na Olimpiadę, około 4—6 druhowów jeżeli wykażą intensywną pracę, że będą zdolni barw polskich godnie reprezentować, o ile wśród społeczeństwa jak i władz miejscowych należyte zrozumienie i poparcie finansowe znajdziemy. Pragnę tu podkreślić, że nasze lojalne i dobre ustosunkowanie się do miejscowych władz tak państwowych jak i komunalnych, a szczególnie do władz wojskowych, spowodowało odwzajemnieniem się, co zdaniem mojem, wyszło na dobre tak jednej, jak i drugiej stronie. Ten dobry stosunek pragniemy nadal podtrzymać i prosić obecnych przedstawicieli, aby nas w przyszłości traktowano nie lepiej, ale też nie gorzej, jak nato zasługujemy jako organizacja, która wychowuje swych synów na dobrych obrońców Ojczyzny. W omawianym dziale technicznym, moglibyśmy się zupełnie innym wynikiem poszczycić, gdyby nasza cała inicjatywa nie musiała z konieczności być skierowana na teren gospodarczy. Jeżeli w ubiegłym roku przedstawiłem Wam, że

mieliśmy przeszło 70 tysięcy zł. długu, jak to ze sprawozdań wynika, dzisiaj poszczycić się możemy, że mimo tych kolosalnych sum, które na odsetki iść musiały, koniecznego remontu, który wynosił 1186,67 zł. umniejsziliśmy nasz dług o 4.729,57 zł. nie odebrawszy poza drobną kwotą 250 zł. żadnej subwencji, z sum na cele wychowania fizycznego, przeznaczone przez państwowe i komunalne instytucje finansowe. Tu leży cała tragedia naszego młodego pokolenia sokolego, które rwie się do czynów sportowych i jak już wspomniałem, zamiast ten grosz złożyć na wychowanie fizyczne musimy, chcąc nadal uchodzić za sumiennego dłużnika, świadomego swych obowiązków, nasz ciężko zdobyty grosz poświęcić na spłatę długów i odsetek, kosztem niewysyłania członków na roczne kursy i zawody. Dzięki zrozumieniu Władz Wojewódzkich, uzyskaliśmy 10 tysięcy zł. pożyczki amortyzacyjnej, przez co mogliśmy 26 ódeinków wekslowych z obiegą wycofać.

Jakie są nasze plany na przyszłość? Pracować nadal nad wychowaniem fizycznym, aby jaknajwięcej przy spożyciu zdrowych, silnych, wychowanych i wyszkolonych obrońców Ojczyzny dla naszej armji, która jest naszą chlubą narodową. Nietylko fi-

zycznie, ale i duchem silnych obywateli chcemy oddać na usługi Społeczeństwu i Państwu Polskiemu. Wszystkim, którzy nam w tej pracy pomagali, a szczególnie tutejszej Komendzie P. W. i W. F., która nasze prace należyście ocenia, Panu Staroście, Panu Burmistrzowi, naszej prasie, która zawsze życzliwie się do nas ustosunkowała i Wam zacne Druhowie i kochani druhowie, którzy nas we wszystkich imprezach popierali i zawsze, jako ci najbliżsi, tak wiele serca okazowaliście, dziękuję Wam naszym sokołem „Czołem”.

Chcąc ze zamierzeń naszych się należyście wywiązać, potrzeba nam pomocy tak moralnej, jak i finansowej przez wszystkie czynniki powołane do poparcia wychowania fizycznego, następnie przez całe społeczeństwo, które naprawdę myśli i czuje po polsku, bowiem „Sokolstwo” dowiodło, że gdy Ojczyzna była w potrzebie, to „Sokolstwo” nigdy nie zawiodło, począwszy od drużyn Bartoszewych, a skończywszy ostatniem Powstaniem Wielkopolskiem, a to dlatego, że opierało się i nadal opiera swój program na pracy ideowej. Jeżeli różne organizacje, o podkładzie materialnym zginą i istniejące zginą, to dlatego tylko, że brakło tam tej bezinteresownej pracy ideowej. My zaś, wierni tradycji naszych przodków — będziemy nadal pracować dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały.

Sprawozdanie nagrodzono rzesi stemi oklaskami.

—o—

Oszczędzać?

Cóż to znaczy oszczędzać?

To znaczy nie wydawać wszystkich naszych zarobków, nie kupować przedmiotów niekoniecznie potrzebnych, a zaoszczędzone pieniądze przechowywać z tą myślą, aby się przydać mogły w chwilach ciężkiej potrzeby.

Czy dzieci, które nie zarabiają, mogą także oszczędzać?

Mogą oszczędzać te pieniądze, które otrzymują od rodziców w ramach na rzeczy zbyteczne, a gdy rodzice zauważą, że dzieci nie wydają tych pieniędzy lecz

oszczędzają, tem chętniej i więcej im dadzą.

A gdzie przechowywać zaoszczędzone grosze?

Nie trzymać ich nigdy w domu, bo to niebezpiecznie i leżałoby bezużytecznie, a złożone w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POW. LESZCZYŃSKIEGO, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 7 wchodzi w obrót światowy i skutkiem tego przynoszą dochód, który dopisuje się oszczędzającym.

—o—

MAURZYCY JOKAJ.

„Bogaci nędzarze”

107

Powieść.

(Dokończenie)

— I śmiesz to mówić przedemną? Patrz na ten obraz! Czy nie lekasz się że przemówi do ciebie?

To mówiąc, zdarła nagle gazową zasłonę z obrazu stojącego na stalowych gach.

Artystyczny pendzel wielkiego mistrza odtworzył postać portretową z niesłychaną prawdą. Te piękne oczy patrzyły jak żywe, dziwnie znajome usta, zda się, zamierzały przemówić... Zdawało się, że to człowiek żywy...

Nerwy dziewczęcia drgnęły pod wpływem jakby prądu elektrycznego. Niewypowiedziany ból wstrząsnął jej całą duszą.

Lecz ani twarz, ani usta nie zdradziły wzruszenia.

— Bardzo piękny portret! — wymówiła z cicha.

— Tylko piękny portret?! — Nie więcej? — wybałała z pomieszaniem hrabina. — Okropną igraszkę czynisz sobie ze mnie! To już okrucieństwo aż do tego stopnia posuwać udawanie! Patrzaj! Mam tu i ciągle noszę na piersiach list. Nie opuszcza on mnie ni we dnie ani w nocy. To był list jego ostatni, który pisał na chwilę przed spełnieniem strasznego postanowienia...

I hrabina wyjęła z za stánika zamknięty w małej kopercie listek.

— Widzisz, dotąd jeszcze zamknięty jest on pieczęcią. Nikt go nie otwierał. Od tej chwili szukam wszędzie tej do której go zaadresowano. Przewędrowałam regiony wszelkich piekieł, by ją tylko odszukać. Czy widzisz jej imię na kopercie? „Do Amelji”. Nie do małej pisał list ostatni, ale do mojej córki. Czy go nie otworzysz, czy nie chcesz odczytać, co pisał umarły do Amelji?

Dziewczę zadrżało i zachwiała się. Pokusa była nadludzka.

Poselstwo z tamtego świata... Ostatnie słowo ukochanego zmarłego!

Utkwiła wzrok w oczach tak wier nie oddanego portretu.

Następnie wsunęła w głębi duszy:

„Codziennie modlę się za ciebie codziennie z całego serca ci przebaczam. Nie należało ci już przemawiać do mnie”.

A potem zimny, obojętnym głosem rzekła:

— Ten list nie jest do mnie! Mnie na imię Lidja.

I zwróciła hrabinie list nierozpieczętowany.

— A więc bądź kim chcesz... Ale tak bardzo jesteś podobną do straconego mego dziewczęcia, że nie mogę cię już puścić od siebie. Dotknęły mnie ciężkie cioty. Cud to prawdziwy, że z nich wyniosła jeszcze rozum cały, że nie oszalała z rozpacz. Złamana dziś jestem i okryta hańbą... Nie mogę przebaczyć samej sobie... Nie pojmuję, jakiby jeszcze cel dla mnie miało mieć życie. Czyjabyż ja siebie, w tobie znajduję pokutę dla siebie. Ty mi zapelnisz miejsce, przez tamą, opróżnioną. Jesteś piękną będziesz bogatą. Cała młodzież arystokratyczna otoczy cię rojem. Ten, na którego wybór twój padnie, zgóry już otrzymał moje zezwolenie. Tylko pójdz z mną! Jeśli chcesz błyszczeć, jeśli chcesz się bawić, pozostaniemy tutaj w stolicy. Jeśli zapragniesz podróżować, zawiozę cię w najpiękniejsze światła strony. Jeśli wszakże nad te przekładasz życie ciche, ukryjemy się obie na wsi głębokiej. Tylko chodź ze mną!

Szwaczka wysłuchała tego wszystkiego do końca i odparła łagodnie:

— Pani hrabino! Z czcią głęboką, ze szczerem szacunkiem chyłem głowę przed twą wielką boleścią. Ale propozycji pani, aczkolwiek jest ona świetną, ponętą przyrzeka przyszłość, — przyjąć nie mogę. Jestem ubogą i ubogą pozostać pragnę! Mam także wybranego człowieka, którego szanuję i kocham, a który wzajemnie jest mi

oddany miłością i szacunkiem i umie mnie ocenić. Teraz służy on jeszcze pod bronią, ale skoro tylko otrzyma jakieś stanowisko cywilne, będzie mógł ożenić się z mną, a we dwoje zarobimy sobie uciążliwą pracę tyle, że żyć będziemy mieli z czego.

— Któż to taki, jak się nazywa? Jakie wojskowe zajmuje stanowisko?

— Nazywa się Jan Paczał. Obecnie jest przodownikiem policji ur. 166 w szóstej kompanji.

Hrabina nagle chwyciła się obu dłońmi za serce i padła bez czucia.

Dziewczyna nie dopuściła, aby upadła na ziemię, pochwyciła ją, a silna to była dziewczyna, więc uniosła ją i położyła na otomanie.

Następnie złożyła pocałunek na jej czole, oczach, ustach, ukłękła przed nią i ucałowała jej rękę.

Potem przystąpiła do obrazu, zakryła go zasłoną, jak był poprzednio zasłonięty.

Wreszcie podeszła do dzwonka i nacisnęła na guzik.

Weszła panna służąca.

Szwaczka wskazała jej złożoną na kanapie hrabinę.

— Pani hrabina zemdlala! Dziś już nie będzie można przymierzyć sukni! Do widzenia!

KONIEC.

Rzeczy ciekawe z całego świata

Talizman przynoszący nieszczęście

Wiara w talizmany przynoszące szczęście, jest szeroko rozpowszechniona szczególnie wśród narodów stojących na prymitywnym stopniu rozwoju kulturalnego.

Szczególnie pojemnym na wszelkiego rodzaju maskoty i talizmany stał się rynek afrykański. Murzyni noszą talizmany od chorób, uroków, nieszczęść, zapewniające długie życie, dobrobyt, szczęście w miłości, grze itd.

Na sprzedaży talizmanów wzbogacił się niejedyn kupiec europejski. W Tuluzie np. powstała przed 25 laty specjalna wytwórnia talizmanów, założona przez Ch. Bertranda, który bawił dłuższy czas w Afryce, poznał zwyczaje murzynów i ich upodobania do gromadzenia talizmanów.

Przez 25 lat interes p. Bertranda prosperował bez zarzutu. Liczna klientela murzyńska, która nabywała talizmany, płacąc za nie ceny od 5-ju do 200 franków, była zadowolona.

Pierwszą reklamację otrzymał p. Bertrand w tych dniach od dwóch murzynów, zamieszkałych w Kongo Centralnym. Murzyni „dwaj bracia” nabyli za cenę 15 franków talizman, który według katalogu p. Bertranda nosił nazwę „nieustające źródło powodzenia”. Dziwnym trafem po otrzymaniu talizmanu, braciom, których życie układało się dotychczas spokojnie, zaczęło się wyraźnie niepowodzić. Winił był oczywiście kupiec, który najwidoczniej sprzedał im niewłaściwy talizman.

Murzyni udali się ze skargą do miejscowych władz kolonialnych, które poradziły im zwrócić się do kupca o wymianę talizmanu. Fabrykant z Tuluzy chętnie uczynił zadość żądaniu murzynów. Wśród murzynów po-

wstała wersja, że talizmany sprzedawane przez białych przynoszą nieszczęście. W niektórych miejscowościach dochodziło nawet do objawów dość wyraźnego buntu przeciwko białym. „Poszkodowani” murzyni wnieśli do władz sądowych we Francji skargę przeciwko Bertrandowi. Będzie to jedną z najoryginalniejszych spraw, jakie kiedykolwiek rozpatrywał sąd francuski.

Trzydzieści lat bez snu

W Intra małej wiosce włoskiej, położonej w Kalabrii mieszka kobieta, która po urodzeniu przed 30 laty swego pierwszego i jedyne syna, cierpi na bezsenność. Od tej chwili mówi chora, która liczy dziś 53 lata, nie zasnęła nawet na kwadrans. Lekarze nie znaleźli dotychczas wytłumaczenia na ten dziwny stan chorobowy. Kobieta jest tak wyczerpana z sił, że w tych dniach musiano ją przewieźć do szpitala.

Co nas czeka 1-go lutego?



Przeciwny los każdego obywatela.

Co potrzeba człowiekowi do szczęścia?

Pytanie to powielekroć razy stawiane przez mędrców wszystkich czasów, pozostało dotychczas nierozstrzygnięte. Nic tedy dziwnego, że od czasu do czasu dla rozrywki czytelników bywa ponawiane w formie ankiety na łamach czasopism. Odpowiedzi wypadają różnie. Ostatnio np. jedno z angielskich czasopism, rolniczych otrzymało na podobną ankietę od swych czytelników następujące odpowiedzi:

Szczęśliwym może być tylko człowiek zdrowy.

Pewien sybaryta uważa, że szczęściem jest dobra kucharka.

Dla intelektualisty szczęście leży w posiadaniu własnej biblioteki. Na

przeciwnym biegunie staje inny czytelnik, który za szczęście uważa brak inteligencji i wyobraźni.

Dobra żona, zapewniona przyszłość, renta na starość — oto inne atrybuty szczęścia, leżące w granicach pragnień szarego człowieka.

Dawnym poczciwym optymizmem ichnie odpowiedź pewnego rolnika, który podkreślił w swej odpowiedzi, że „spokój sumienia, przeszłość bez skazy i wyzbycie się podejrzliwości w stosunku do bliźnich zapewnić może człowiekowi szczęście i powodzenie w życiu... Szczęście owszem! Ale powodzenie?... — 0 —

Wykopaliska w Pompei

Na podstawie ostatnich wykopalisk w Pompei, archeologowie i historycy dochodzą do wniosku, że wielka katastrofa żywiołowa, która miała to miasto zetrzeć z powierzchni ziemi, by po wielu wiekach pozwolić przemóc ruinom o wielkiej kulturze jego mieszkańców, wydarzyła się w dniu wyborów. Ostatnie poszukiwania natrafily na ślad pisma, regulującego kwestię propagandy wyborczej. W agtacji wyborczej brali udział mężczyźni i kobiety. Agitatorzy wygłaszali na ulicach i placach mowy pochwalne na rzecz swych kandydatów. W ruinach w jednej z will pompejańskich niedawno odkopanych, znaleziono manuskrypt, w którym obywatele Pompei, szlachetni Petroniusz i Aimulus sławią wspaniałomyślność i szczerść swego kandydata. Przeciwnicy jego natomiast, jak wynika z innego manuskryptu znalezionego niedawno, pod-

kreślają uczciwość swego kandydata. Widać stąd, że była to cnota już wówczas wśród wybrańców ludu dość rzadka. — 0 —

Taksa na świeże powietrze

Londyn jest jak wiadomo najbardziej zadymionym miastem na świecie. Jak obliczyli statystycy, kominy londyńskie wyrzucają w powietrze codziennie 44 tony sadzy. Według twierdzeń lekarzy, sadza, zawierająca cząstki smoły jest jedną z głównych przyczyn zachorzeń na raka. Wobec tego niektóre hotele londyńskie zaprowadziły specjalne filtry, czyszczące powietrze. Pokój z takim filtrem kosztuje od 4 szylingi, t. j. około 8 zł. fioletowej od innych pokojów. Osiem złotych za prawo oddychania niezatrutym powietrzem — to jednak dość drogo...

Zapis niemożliwy do zrealizowania w XX wieku

Przed Sądem Najwyższym w Stanach Zjednoczonych toczy się obecnie proces wszczęty przez spadkobierców olbrzymiej fortuny niejakiego Józefa Motza, który w roku ubiegłym zmarł w stanie Iowa. Zmarły znany był jako wróg wszelkiego postępu. W ciągu swego długiego życia — zmarły liczył 75 lat — Motz nie jechał nigdy koleją żelazną, nie wsiadał do samochodu ani tramwaju, posługując się jedynie zaprzęgiem konnym. Nawet karawan, którym zwłoki jego przewieziono na miejsce wiecznego spoczynku, ciągnięty był przez konie. W testamentie swym zastrzegł, że prawni jego spadkobiercy będą mogli wejść w posiadanie olbrzymiego majątku, wynoszą-

cego około 15 milionów dolarów, po wyraźnym zobowiązaniu się, że nigdy nie będą posługiwali się nowoczesnymi zdobyczami techniki, począwszy od kolei i samochodu a skończywszy na telefonie, radju i maszynie do pisania.

Spadkobiercy znacznej fortuny wszczęli proces celem unieważnienia powyższego warunku w testamencie zmarłego, wskazując, że człowiek wysuwający tego rodzaju warunek nie mógł być przy zdrowych zmysłach, wobec czego testament jego traci moc prawną i majątek przechodzi na spadkobierców z tytułu samego prawa o dziedziczeniu, bez uwzględnienia warunków oryginalnego zapisu.

Ostatni murzyn pamiętający

czasy niewolnictwa

Przed kilku dniami zmarł w Mobile w Stanach Zjednoczonych w wieku 105 lat Joe Lewis, ostatni murzyn, pamiętający czasy niewolnictwa. „Uncle Joe” jak go przewalili współcześni, urodził się w Senegalu w r. 1831. Mając 28 lat wpadł w ręce handlarzy niewolnikami i z partją współtowarzyszy niedoli wysłany został w 1859 roku do Ameryki. Joe dostał się do plantacji najzamożniejszego w Kalifornii farmera, Williama Jacksona, znanego z ludzkiego obchodzenia się z niewolnikami. Po ogłoszeniu ustawy o wyzwoleniu murzynów, Joe Le-

wis pozostał dobrowolnie na służbie u swego pana. Po śmierci swego chlebodawcy, murzyn pozostał w jego rodzinie, traktowany, mimo uprzedzeń, jakie amerykańskie żywią do rasy czarnej — na prawach domownika.

Dawny niewolnik, czytając w gazetach opisy nędzy swych współbraci z Flarriem, sławił „stare dobre czasy” niewolnictwa i oburzał się, gdy mu cytowano wyjątki z słynnej powieści „Chata Wujka Tomasza”, piętnującej niewolnictwo czarnych, jako hańbę ludzkości. — 0 —

Pierwsze kobiety sędziami w Turcji

Istambul. Trzynastcie absolwentek wydziału prawnego otrzymało przydział w sądach w Istambule w Turcji.

Mając 100 lat kopie kartofle

W Wiscousinie, w Stanach Zjednoczonych, mieszka 101-letni starzec, urodzony w r. 1834 w Polsce, nazwiskiem Adam Pyrcel, który w 101 rocznicę swoich urodzin udał się na pole i wykopał cały kosz kartofli. W Ameryce przebywa 51 lat, czuje się rześki i zdrowy.

Ile pije piwa Ameryka?

Nowy Jork. Obliczono, że w ciągu roku w Stanach Zjednoczonych wypito 23 miliardy szklanek piwa.

Niemowlę kołysze się samo

W Ameryce są sprzedawane kołyski z mikrofonem. Mają one tę zaletę, że specjalnie skonstruowany mechanizm wprowadza je w ruch, jak tylko niemowlę krzyczy. Głos jego dostaje się do mikrofonu, wprowadzając w ruch mechanizm. Gdy dziecko przestanie krzyczeć, a więc usnie, czy też uspokoi się, kołyska nie rusza się więcej.

Straż pożarna służąca do wszystkiego

Los Angeles. — Lekarze zwątpili już, czy uda się przy życiu utrzymać niemowlę pani Conti Manzat. Nie mogło ono odychać zupełnie. Wezwano straż pożarną, która na zmianę pracowała przy inhalatorze przez 30 godzin. Po 30 godzinach płuca niemowlęcia zaczęły normalnie pracować i wydało ono z siebie pierwszy okrzyk. Okrzyk życia.

Wiadomości z Wielkopolski

ŚMIGIEL

Sp. Stanisław Grzeszkowiak. W ub. niedzielę przy b. licznych udziałach obywateli odbył się pogrzeb wielce cenionego młodzieńca — harcerza sp. Stanisława Grzeszkowiaka w wieku 23 lat. W kondukcie pogrzebowym brały udział liczne Towarzystwa. Na mogiłę Zmarłego złożono liczne wieńce a obie organizacje śpiewaczy, Tow. śpiewu „Harmonia“ i Tow. chóru męsk. „Echo“ odśpiewały pieśni żałobne.

Kradzież. W ostatnich dniach skradziono p. St. Bajonowi w Śmigiu z mieszkania kilka koszu jabłek oraz 140 zł gotówki.

Z rady miejskiej. Na ostatnim zebraniu rady miejskiej uchwalono zaciągnąć pożyczkę 5.000 zł na pokrycie niedoboru w latach ubiegłych oraz przeprowadzenie kanalizacji z ul. Farnej. Na zebraniu tem poruszono sprawę likwidacji jarmarków ogólnych.

OSTRÓW

Oszustwa przy zakupie koni. We wtorek odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa karna przeciw Jakóbowi Brzoźniewskiemu, b. pułkownikowi wojsk ukraińskich, obecnie rolnikowi w Kwiatkowie, oskarżonemu o oszustwo. B. był dostawcą koni remontowych dla wojska i skupował je u okolicznych gospodarzy, płacąc im niskie ceny. We wójtostwie w Skalmierzycach podstępnie otrzymał zaświadczenia o dobrym pochodzeniu koni. W ten sposób oszukiwał komisję remontową, ponieważ sprzedawał jej konie rzekomo specjalnie wyhodowane i uzyskiwał za nie wysokie sumy. Naraził zatem na straty skarb państwa. Sąd, po przeprowadzeniu rozprawy, skazał Brzoźniewskiego przy uwzględnieniu amnestji na jeden rok więzienia. Współoskarżony b. wójt w Skalmierzycach p. Korczyński został uwolniony od winy i kary. Przesiedział on jednak w areszcie śledczym 6 tygodni.

BYDGOSZCZ

Z Sądu. Przed sądem okręg. stanęli sprawcy kradzieży w składzie jubilerskim p. Kozłowski przy ul. Gdańskiej nr. 2. Są to trzej młodzi ludzie: L. Józefowicz, J. Nessel i J. Widerstein. Stukli oni szybę wystawową młotkiem i skradli z okna 15 zegarków miedzianych i ręcznych. Pięć skradzionych zegarków policja odebrała złodziejom podczas ich aresztowania. Sąd wydał wyrok, skazujący wszystkich trzech włamywaczy na karę po 2 lata więzienia, a pasera K. Wawrzona na 1 rok. Na mocy amnestji wszystkim skazanym obniżono karę do połowy.

INOWROCLAW

Kradzież. Zuchwałej kradzieży dokonali nieznanymi sprawcy na szkodę właśc. młyna parowego w Gniewkowie p. Hirscha. Złodzieje, w czasie nieobecności domowników splądrowali całe mieszkanie, zabierając większą ilość biżuterji, zegarków, przeszło 100 mk. niem. w złocie, oraz różne drobne rzeczy. Straty wynoszą około 2.500 zł.

MOGILNO

Nieludzka macocha. Nieludzka macocha, która poślubił przed niedawnym czasem kolejarz p. Domagała, obchodziła się w okrutny sposób z dziećmi po pierwszej żonie. Najwięcej poniewierana była córka Zofja, licząca 20 lat, która po obcięciu przez macochę, uciekła z domu z myślą o popełnieniu samobójstwa, poszła na tor, rozbrała się do koszu i położyła się na szynach. Czyn ten zauważył strażnik kolejowy, który zabrał 20-letnią dziewczę rozpaczającą nad swoim losem i zawiadomił policję.

ŚREM

Napad. Dwaj pijani osobnicy napadli w godzinach popoł. na ul. Pierackiego przejeżdżającego rowerem Michała Kobińskiego, honorowego maj. Legł. Przewrócili go, zranił mu nożem dłoń. Napadnięty zdołał uciec do sieni pobliskiego domu, ostrzeżując się. Na odgłos strzałów

zgrupował się tłum, który przybrał nieprzyjazną postawę wobec Kobińskiego, tak że musiano wezwać policjantów, aby ochronić go przed samosądem i odprowa-

dzić bezpiecznie do domu. Nadmienić należy, że napadu na wspomnianego honorowego dokonano już po raz wtóry.

Kongres katolicki w Bydgoszczy

Zjazdy katolickie, organizowane przez archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej na okręg archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, odbywały się w coraz to innej części Wielkopolski, coraz to w innym mieście. W Bydgoszczy zjazd taki mieliśmy w roku 1921, czyli 15 lat temu.

Tegoroczny kongres katolicki decyzyją J. Em. ks. prymasa wyznaczony został znowu w Bydgoszczy. Odbędzie się on pod koniec czerwca, w dniach 28 i 29. tego

miesiąca. Zasadniczym tematem obrad zjazdowych będzie tegoroczne hasło Akcji Katolickiej: „Chrystus uświęca rodzinę“.

Organizacja zjazdu skupia się w rękach kierowników archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu, natomiast w Bydgoszczy stworzony będzie specjalny komitet miejscowy z dziekanem bydgoskim, ks. kanonikiem Stepczyńskim na czele.

2793 bezrobotnych w pow. ostrowskim czeka na ofiarność społeczeństwa

Ostrów. — W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem p. starosty powiatowego dr. Ekkerta kwartalne posiedzenie wydziału wykonawczego powiatowego komitetu Funduszu Pracy.

Ze sprawozdania p. sekretarza Międzywydziałowego wynika, że w okresie od 1. października do 31. grudnia ub. r. wydatkowano dla bezrobotnych w gotówce 3.292,70 zł, a w naturaljach 6.993,27 zł. Kuchnia ludowa wydawała obiady dla bezrobotnych do 1.600 porcyj dziennie. Nadto dożywiano w

szkolach 800 dzieci, w przedszkolach 306 a w powiecie 700.

Liczba bezrobotnych w pow. ostrowskim wynosi 2.793. Z ustawowych świadczeń korzysta 438 bezrobotnych.

Na zebraniu wyłoniono komisję w składzie pp. Głotowej, Cechowskiej, Fiałowej, Złotogórskiej, Matuszewskiego i Minty, który zwrócił się z apelem do ofiarności społeczeństwa. Zbiórka, która rozpocznie się 1. lutego, poprzedzi odpowiednią propagandą.

„Wiem, że kosztuje mnie to życie, i że będę wisiał“

Bydgoszcz. — W związku z ohydny morderstwem, dokonaniem przed kilkoma dniami pod Pakością przez 23-letniego syna rolnika Pawła Schuenkego z Sadłogoszycy pow. Szubin, dowiadujemy się, że mordercę przewieziono pod silną eskortą policyjną do szpitala powiatowego w Bydgoszczy, i to z uwagi na rany, jakie odniósł w waice z bratem. Po 2 dniach pobytu w szpitalu, morderca przesłuchany został przez sędziego śledczego.

Pierwsze przesłuchanie nie dało wyniku, bowiem morderca przez cały czas miał zamknięte oczy i mruzał niezrozumiale pod nosem, symulując chorobę umysłową. Gdy lekarze orzekli, że umysł jego jest zupełnie normalny, sędzia śledczy przystąpił do ponownego przesłuchania. — Wówczas dopiero morderca przyznał się do popełnienia zbrodni.

A więc najpierw — była godzina 4-ta nad ranem — zadał ojcu dwa straszne ciosy siekierą w głowę, miażdżąc mu czaszkę, a następnie poderżnął mu gardło. W ten sam sposób chciał zgładzić brata, lecz brat mimo otrzymania ciosu siekierą w głowę, bronił się rozpaczliwie, budząc okrzykami matkę. Wówczas morderca schował się w studni, gdzie go znaleźli sąsiedzi.

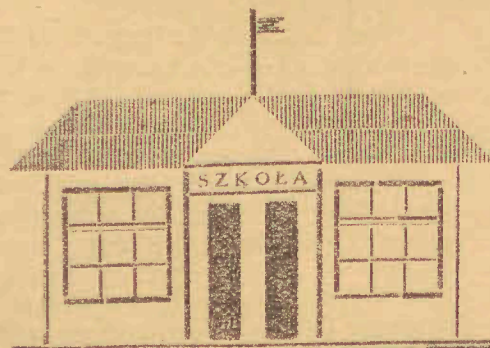
Jak twierdzi zbrodniarz — ojciec i brat jego, Wilhelm chcieli go skrzywdzić materialem i dlatego już od dłuższego czasu walczył z zamiarem dokonania podwójnego morderstwa. Na zapytanie sędziego śledczego, czy wie, co go czeka, morderca odpowiedział: „Wiem, że kosztuje mnie to życie i że będę wisiał“.

Proces odbędzie się w najbliższych tygodniach w Bydgoszczy.

Bank Rolny licytuje gospodarstwa chłopskie

Warszawa, 30. 1. W ostatnim czasie wiele gospodarstw chłopskich

Złóż Ofiarę



NA BUDOWĘ SZKÓŁ
POLSKICH ZAGRANICĄ!

w kraju wystawił na licytację Państwowy Bank Rolny. Powodem wystawienia na licytację stały się zaległości w spłacie reszty ceny kupna ziemi parcelowanej przed laty przez Bank Rolny. Wobec groźby zlicytowania i wydziedziczenia z nabytej na raty ziemi włościanie zwracają się o pomoc i poradę do organizacji rolniczych. Jedynym środkiem na wstrzymanie licytacji jest zawarcie ugody z Bankiem Rolnym. Ponieważ wszystkie zawiadomienia o licytacji wystawiane i dostarczane są imiennie, więc też odwołania do Państwowego Banku Rolnego muszą być wnoszone przez każdego właściciela gospodarstwa osobno.

NA „DZIEŃ DOBRY“

Antek Pyra mówi...



Hojba, bo spuchnę! Przytościł się ci dziś do chałupy Pajpuś, a że pisać nieumie, więc prosił mnie, żeby mu napisać list do jego narzeczonej Frani w Osiecznie.

— Horrendum! Chcesz się żywić? — pytam.

— A ino, — powiada, — Frania jest ździebko większa odemnie i starsza o 15 років, ale to nic nie szkodzi! —

Taki ci psiakitka madałeczny Pajpuś! Siednąłem jednak do stołu i nagryzmoliłem mu taki list:

Kochańy ślípku!

Kiedy spuchnąłem buły na śniadanie, Poznałem Ciebie, fajną pannę Franię, Patrzałem na Cię, jak kot na maślanę, I chciałem Ciebie wziąć sobie za żonę. Ale jakem zoboczył, jak żeś wyrosła, To się trzepnąłem o czoło. Nima ostał Ze jednak zawdy koniec jest na świecie! Ze fajtla Rosja, taka wielga przecie, Ze poszli w pyry, choć im byli wierci! Stare Habsburgi i Hohenzollerni, Ze giną słonie i zdychają krokodyle, Hitler stracił też pono na sile, A kiedyś, chociaż w to nie wierzę, I kryzys za pas swe giry zabierze, Więc moja miłość, grychą porażona, Wlec się przesiada u Twego ogona. Jednak mi piszesz, prac do celu źródła Ze mnie uwielbiasz, żeś z tego wychudła. Ja Cię widziałem. Tyś dziś jak mara! Ani pól sowa, ani czapla stara. Więc Ci za miłość dziękuję, niestety Bo się spóźniłaś. — Nie dla psa kotlety! Twój Pajpuś.

Pajpuś ucieszony list wysłał i dał mi za napisanie 10 aromatików, a jak ja jego Fracka to przeczyta, to napewno ja szlag trafił i Pajpuś się znowu nie ożeni. Zresztą szkoda byłoby chłopca, nie?

No, a teraz muszę się spieszyć do Pawłowic na świątobicie. Adziul!

Wasz Antek Pyra

Radjoprogram

Sobota, 1. lutego.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Przegląd prasy rolniczej. 12,25 Koncert. 13,00 Dobre utwory polskich kompozytorów. 13,20 Chwilka gospodarstwa domowego. 14,00 Orkiestra Dyr. Tramwajów Miejskich. 15,00 „Żona kamienna“ — klechda. 15,15 Handel morski. 15,30 Muzyka lekka. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 „Mój kanton wstep wzbroniony“ — smutnowesośko dla dzieci. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy. 17,50 Koncert. 18,40 Przegląd wydawnictw. 19,35 Wiadomości sportowe. 20,00 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert. 20,30 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 Wesoła Syrena. 22,00 Wieczór operetkowy. 23,05 Muzyka taneczna.

TYLKO WSPÓLNĄ ZGODĄ I WYSIŁKIEM MOŻNA WIELKIE RZECZY STWORZYĆ.

Co dzień niesie?

Sobota
1
lutego

Dziś
Ignacego B. M.
Wschód słońca g. 7,18
Zachód słońca g. 16,21
Wschód księż. g. 10,50
Wschód księż. g. 2,55

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach
Piątek, dnia 31. 1. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 2,0, wiatr półwsch. 1 m/s. Zachm. całkowite. Ciśnienie atmosferyczne 747,3, wilgotność 100 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 4,8, najniższa plus 0,2. Ilość opadu 0,3 mm. Mgła.

LESZNO.

† WIADOMOŚCI KOŚCIELNE †

W niedzielę po sumie posiedzenie Rady Parafjalnej w kancelarii ks. Kanonika, po niesporach zebranie matek w kościele.

W środę popoł. od godz. 4 słuchanie spowiedzi św. dzieci szkolnych, a w czwartek wieczorem od 8—9 godzina św. w kościele. Prosimy do spowiedzi św. przychodzić codziennie już od rana godziny 6 nie zostawiać się na środę, czwartek i piątek.

Przypomina się, że do chorych należy prosić kapłana przed 7 rano, chyba, że zajdzie jakiś nagły przypadek, wtenczas o każdym czasie. Matki do wyводу prosimy do kaplicy N. Serca Jezusowego rano przed godz. 8, aby można wszystkim razem udzielić błogosławieństwa. — Póśłańce N. Serca Jezusowego na luty nadeszły.

1) **Bractwo Pańien Różańcowych.** Przypomina się zelatorkom, że w niedzielę, dnia 2. lutego br. po niesporach o godz. 4-ej odbędzie się zebranie zelatorek na małej sali Domu Katolickiego.

1) **Sodalność Żeńska.** 2. II. g. 5 popoł. nabożeństwo sod. w kaplicy SS. Serafitek.

1) **Sodalność Polaków.** W sobotę od godz. 5—7 popoł. spowiedź we furze. W niedzielę, 2. lutego br. o godz. 8 w kaplicy Sióstr Emerytek wspólna Komunia św. i uroczyste przyjęcie nowych członków.

1) **Kat. Tow. Robotników Polskich.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 2. lutego br. o godz. 4,30 w sali Domu Kat. Referat wygłosi wicepatron ks. Frackowiak. O liczny udział członków oraz gości prosi Zarząd.

1) **Ważne Zebranie T. C. L. miasta Leszna** odbędzie się w poniedziałek, dn. 3. lutego br. o godz. 19,30 w sali Domu Katolickiego. O liczne przybycie wszystkich członków oraz czytelników prosi Zarząd.

1) **Zbiórka.** Dnia 24. listopada ub. r. odbyła się w Lesznie na ulicach miasta zbiórka na cel Tow. Pomocy Naukowej dla Dziewcząt i przyniosła 69,10 zł.

1) **Sekretariat Rodziny Wojskowej** podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy dzieci do przedszkola R. W. codziennie od godz. 9—12 przedpołudniem przy ul. Zwirki i Wigury 21. Do przedszkola przyjmuje się również dzieci rodzin cywilnych z miasta.

1) **Legja Kawalierów Woj. W. P.** W niedzielę, dnia 2. lutego br. o godz. 13,30 odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu p. Lagody przy ul. G. Narutowicza 3. Zarząd.

1) **Zebranie Zarządu Głównego K. S. Polaków 12.** Leszno odbędzie się dziś, 31. o godz. 20,30 w Hotelu Dworcowym. Proszę o wzięcie udziału wszystkich członków Zarządu, z uwagi na charakter konstytucyjny zebrania. — Leszczyński, prezes.

1) **Tow. Sam. Kupców Chrześc.** Zebranie Tow. Sam. Kupców Chrześc., odbędzie się dziś, t. j. w piątek, 31. br., o godzinie 8,15 wiecz. w sali p. Hiskiego.

1) **K. P. W.** Z okazji Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się dnia 1. lutego br. o godz. 8,30 nabożeństwo w kościele farnym. Zarząd Ogólny KPW. wzywa wszystkich członków, wolnych od służby o wzięcie udziału w nabożeństwie.

1) **Koło Starsz. Harcerstwa im. K. Pułaskiego.** Świętlica Koła odbędzie się w niedzielę o godz. 6 popoł. w „Ośrodku“. Przybycie Druhostwa konieczne. Kierown.

1) **Koło Absolwentek Szkoły Przemysłowej.** Zebranie miesięczne dn. 2. lutego br. w Szkole Przem.-Handl. o godz. 11-ej Zarząd.

1) **Kursy obróbki przedw-gazowej z inicjatywy p. dr. Piweger-Szpunarowej** zawiązały się wśród grona słuchaczek i słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego. Wykłady odbywać się będą każdego poniedziałku w czasie zajęć świetlicowych.

1) **Rozerwane bruki,** wyrwane w czasie śródogodnych demonstracji na rynku i ul. Tylniej na zarządzenie zarządu miejsk. zostały naprawione wczoraj. Podobnie zarząd miejski zarządził wczoraj wprawianie wybitych szyb w oknach ratusza.

1) **Biega się na sposób.** Pewna kobieta z najmłodszych siostry, żebrze po domach z dzieckiem na ręku, a gdy spotka się z odmową, namawia dziecko do głośnego płaczu.

1) **Co piątek o godz. 8-mej:** I. Druż. Rat. P. C. K. Leszno: ćwiczenia praktyczne w „Sokołni“ przy szosie strzyżewickiej. Obecność wszystkich konieczna. Komendant.

1) **Ceny targowe.** Dziś na targu placono: za masło 1,30 zł; jajka 1,— zł; ser 25 gr; kurę 1,60 zł; kaczkę 2,— zł; geś 3,— zł; gołębie 65 gr; jabłka 25 gr; cebulę 15 gr f.; marchew 15 gr. f.; kartofle 3 gr. f.

Tow. Kolejarzy w Lesznie

Zebranie walne odbędzie się w czwartek, dnia 6. lutego br. o godz. 18,00 w lokalu Strzelnicy ul. G. Narutowicza. Na porządku dziennym Sprawozdanie ustępującego i wybór nowego Zarządu. Przyjęcie i zatwierdzenie nowego statutu.

O ile nie stawi się statutem przewidziana ilość członków, wówczas odbędzie się 15 minut później drugie zebranie i wszelkie uchwały staną się prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Skrupulatne badania



wykazały, że **jedynie Płatki owsiane Knorr** posiadają te składniki odżywcze, które wymagane są dla utrzymania zdrowia.

Echa wczorajszego zebrania

Tow. Gimn. „Sokół“ przy współdziałaniu delegata P. W. i W. F. p. por. Jastrzębskiego

Wczoraj, t. j. w czwartek, dnia 30-go br. o godz. 8,30 wiecz. w zapelnionej „Sokołni“ prezes p. Kotlarski zagal w walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół“, a po powitaniu gości, przez powstanie uczczono pamięć zmarłych działaczy sokołich. Następnie sekretarz p. Majewski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, poczem przyjęto 5 nowych członków i 4 kandydatów.

Po komunikatach zarządu, w których m. in. podano do wiadomości, że prezesem Zw. Sokołstwa został p. płk. Arciszewski, nastąpiło wydanie dyplomów pp. Zawiej, Sileczakowi, Szymańskiemu, Maikowi, Bańkowiakowi i Pujankowi za dobre wyniki sportowe. Prezydjum Walnego Zebrania wybrano w następującym składzie: p. radca Meleński — przewodniczący, prof. Skopowski i dr. Błażejczyk — asesorowie

Czabański — sekretarz.
Ze sprawozdań Zarządu wynika, że Tow. Gimn. „Sokół“, liczące obecnie 232 członków, w roku sprawozdawczym odbyło 24 zebrań, urządziło 1 akademję i 35 imprez. Wygłoszono 3 referaty i zatwierdzono 326 korespondencji. Saldo na rok następnny wynosi 98,— zł. Biblioteka liczy 181 tomów. W ciągu roku dokonano renowacji sali „Sokołni“, odbyto lekcje gimnastyczne na które uczęszczala przeważnie młodzież, a liczba ćwiczących wahała się między 70 a 80 druhow. M. in. Tow. brało udział na zawodach w Berlinie, Krakowie itd., oraz wzięło udział w pogrzebie śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Następnie p. Semrau zdał sprawozdanie z ramienia Komisji rewizyjnej i wniosł o udzielenie absolutorjum dla Zarządu, co zebrani jednogłośnie uczynili. Poczem przemówił p. dr. Błażejczyk o znaczeniu pracy w „Sokołni“. Po zamknięciu dyskusji, drogą losowania uzupełniono Zarząd, do którego weszli pp. Kozłowski, Hejnowicz, Bielewicz i Józefowicz. Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Samara, Matyska, Pujanek, Samolewski i Kamiński. Sąd honorowy tworzą: pp. Grzesiński, Skopowski, Meleński i Voelkel. Chorążym został p. Wieczorek, a do asysty pp. Nowicki, Skrzypczak, Makowski, Chudziński i Sierpowski.

Po uroczystym zaprzysiężeniu chorążego p. Wieczorka, zebranie uchwaliło jednogłośnie budżet na rok 1936, zamykający się po stronie dochodu i rozchodu kwotą 6.554,— zł. Następnie po przyjęciu do wiadomości wniosków bez uchwał i wolnych głosach, zamknięto posiedzenie około godziny 11,30 w nocy, odśpiewaniem pieśni „Ospaly i gusny...“

Zgon ofiary wypadków

Dziś o godz. 7,30 rano zmarł ułan Dworniczak

Dziś, t. j. w piątek, dnia 31-go stycznia br. o godz. 7,30 rano w straszliwych i długich męczarniach zmarł w szpitalu św. Józefa 24-letni starszy ułan z lut.

17 p. ul. ś. p. Iginey Dworniczak, rodem z Kunowa (pow. Gostyń), który podczas śródogodnych zajęć otrzymał tajemniczy postrzał w brzuch.

Dzisiejsze żniwo blaszkarzy

W dniu dzisiejszym podczas targu na każdej ulicy obserwować było można blaszkarzy, jak ogrywali nutowych kmiotków. Pewnego wieśniaka z Łąpna ograli z całkowitz gotówki, jaką posiadał i jeszcze na dobitkę odebrano mu srebrny zegarek.

Od niejakiego Nowaka z Bukowca G. wyludzili w grze 65,— zł. Pewną kołbęcię przy plantach na narożniku ul. Leszczyńskich ograli z 8,— złotych. Jak widać, blaszkarze w Lesznie mają powodzenie.

Ważne zagadnienia podatkowe

Aktualny komunikat Urzędu Skarbowego w Lesznie

Urząd Skarbowy podaje do wiadomości, że na podstawie art. 58 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 39 z r. 1934, poz. 346) w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 113)

Właściciele nieruchomości we wszystkich miastach obowiązani są w terminie do dnia 10. lutego 1936 r. sporządzić i złożyć Urzędowi Skarbowemu wykazy nieruchomości według wzoru Nr. 1.

Wykaz nieruchomości (według wzoru Nr. 1) należy złożyć dla każdej nieruchomości, należącej do jednej lub kilku osób, iecz nie przedzielonej ulicą, placem lub cudzą własnością, jednym wykazem należy objąć nie tylko budynki, ale również grunty niezabudowane (pole, łąki, pastwiska, sady, ogrody, lasy, grunty pod wodami, wszelkie place itp.).

Przed wypełnieniem wykazu nieruchomości według wzoru nr. 1 należy dokładnie zapoznać się z objaśnieniami, zamieszczonymi na ostatniej stronie tego wykazu. Do wykazów nieruchomości według

wzoru nr. 1 powinni właściciele nieruchomości dołączyć listy szczegółowe według wzoru nr. 2, które obowiązani są wypełnić i dostarczyć właścicielom nieruchomości w terminie do dnia 5. lutego 1936 r. posiadacze mieszkań.

Formularze wykazów według wzoru Nr. 1 i listy szczegółowych według wzoru nr. 2 zostały rozesłane już właścicielom nieruchomości.

Właściciele nieruchomości, którym wspomnianych formularzy nie dostarczono, powinni się zgłosić po odbiór do Urzędu Skarbowego, posiadacze zaś mieszkań po formularze list szczegółowych powinni się zwracać do właścicieli nieruchomości.

Wypełnione należycie i podpisane wykazy według wzoru nr. 1, wraz z listami szczegółowymi według wzoru nr. 2, należy złożyć w Urzędzie Skarbowym bezpośrednio (osobiście — celem udzielenia potrzebnych wyjaśnień lub nadesłać pocztą (listem poleconym) w terminie do dnia 10. lutego 1936 roku.

Za nieprzedłożenie wykazów według wzoru nr. 1 i listy szczegółowych według

wzoru nr. 2 w przepisany terminie grozi z art. 188 Ordynacji Podatkowej grzywna do 500,— zł.

Za świadome podanie lub potwierdzenie w wykazach nieruchomości lub w listach szczegółowych nieprawdziwych okoliczności grozi z art. 179 Ordynacji Pop. I po osądzeniu w umiarkowanej kwocie 20-krotnej kwoty uszczuplonego lub na uszczuplenie narazonego podatku, bądź kara aresztu do 6 miesięcy, albo obie kary łącznie.

Zaborowo.

20) **Wielka „Rewja śpiewacza“** urządzi w sobotę, dnia 1. lutego br. miejscowe Koło śpiewu „Nowowiejski“ w sali p. Seidla w ramach „Wesołego Wieczoru Karnawałowego“. Doborowy zespół orkiestry salonowej, występy śpiewaczy, oraz wiele innych urozmaiceń, uświetni wieczór. Gościom Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. A więc, przygotujmy się na sobotni wieczór śpiewaczy!

Kalendarzyk zebrań

k) II dr. rat. PCK. 31. 1. g. 20 zajęcia praktyczne w „Sokolni”. Komplet konieczny.

k) „Chopin” 31. 1. g. 19.30. próba teatralna w Sokolni. Prosi się amatorów o punktualne przybycie. Zarząd.

k) Dębliński — Sw. Kazimierz. Dziś, (piątek) o g. 20 lekcja chóru męskiego z orkiestrą w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

l) Rodzina Zw. Weteranów. Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 31. bm. o godz. 16 w Świątliwy Zw. Weteranów. Zarząd.

k) „Hetman”. Roczne walne zebranie Klubu, odbędzie się w piątek, 31. bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim.

k) Zw. Rezerwistów Koło Leszno 7. lutego br. w sali Strzelnicy Walne Zebranie sprawozdawcze. Przybycie wszystkich czl. obowiązkowe. Zarząd.

k) Zw. Zwrotu. Koł. i Kand. 1. II. g. 19 roczne walne zebranie u p. Kubiaka Rynek 29. Uprasza się o liczne przybycie członków. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się drugie zebranie 30 minut później, i wszelkie jego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

l) Zw. Związków Zawodowych zwołuje zebranie na dzień 2-go lutego o godz. 10 w sali p. Słodki przy ul. Osieckiej. Przemawiać będzie sekretarz Rady Okręgowej p. Wołek z Poznania.

KINO

l) „Sen Nocy Letniej”. Przeniesienie na ekran „Snu Nocy Letniej” Szekspira pozostawała w sferze marzeń do czasu, gdy technika stworzenia filmów dźwiękowych doszła do całkowitej perfekcji i stanęła na wysokości zadania. Chwila ta nadeszła właśnie obecnie. Dla dokonania tak wielkiego i trudnego przedsięwzięcia i dla osiągnięcia właściwego efektu konieczny był nie tylko geniusz reżyserski Maxa Reinhardta ale jaknajdalej idące doświadczenie największego personelu technicznego, jaki kiedykolwiek był skompletowany w historii filmu. Preliminując fantastyczną sumę kilku milionów dolarów na produkcję szekspirowskiej arcykomedji, wytwórnia Warner Bros, uczyniła niemający równego sobie, wysiłek: Zmobilizowała co najlepszy materiał ludzki, techniczny i artystyczny. Chodziło przecież o to, aby nieśmiertelne arcydzieło Szekspira zostało nieśmiertelnym również na ekranie, aby oddane zostało na dźwiękowej taśmie w całym swym fantastycznym pięknie, aby odziwierała i lo prawdziwego ducha sztuki i jej potęgę. Na czele alisa „Snu Nocy Letniej” wiodnią trzy sztandarowe nazwiska: Szekspira, genialnego dramaturga, Reinhardta genialnego reżysera i Mendelssohna, genialnego kompozytora.

Ku ogólnemu zadowoleniu Szanownej Publiczności donosimy, że w najbliższym czasie możemy się spodziewać premjery tego „arcydzieła arcydzieł”, stanowiącego epokowe wydarzenie w kinematografji światowej.

Bojanowo

bo) Zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Na apel Komitetu Wykonawczego zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, zawiązał się w Bojanowie, pod przewodnictwem p. Burmistrza Beyna Komitet, który zamierza przeprowadzić zbiórkę domową na szkoły polskie zagranicą. 8 milionów Polaków pozostaje poza Ojczyzną! 65 proc. ich dzieci — naszych polskich dzieci — uczy się w obcej szkole, tracąc w niej bezpowrotnie swą polskość. Nie wolno nam się wyrzekać czwartej części naszego Narodu. Skromnymi datkami chcemy ratować dla Polski dusze dzieci naszych poza granicami kraju, opieką naszą, „opasać ziemskie kołisko”, powiadać z Macierzą wszystkie punkty globu, gdzie tylko los rzucił naszych braci! Oflarami, na jakie nas jeszcze stać, okażemy prawdę słów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, że „myśli całej Polski są z Rodakami pracującymi na obczyźnie.”

Sprawa honorowa.

Awantura w restauracji kończy się głośnym pojeźdem. Dotknięty na twarzy i na honorze wyciąga bilet wizytowy.

— Pan o mnie wkrótce usłyszy...

Następnego rana w mieszkaniu pojeźdzący zjawiają się dwaj czarno ubrani panowie.

— Przychodźmy jako zastępcy...

— Zastępcy, co za zastępcy? Nie przyjmuję żadnych zastępców — komunikuje się zawsze wprost z firmą...

Informator m. Leszna

FOTOGRAF :

Nowoczesna fotografja i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albín Fileger, Leszno, Piłsudskiego 13.

MALARZE :

Zakład malarski (zał r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce za wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich, począwszy od skronych do najzodniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

BLACHARSTWO-INSTALATOR.

Wszelkie prace blacharskie i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach.-instal., Leszno, Komeńskiego 5 i Kościelna 7.

FRYZJERZY :

Uplekszysz się w salonie fryzjerskim Mizańskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Od piątku Najpiękniejsza operetka mundurowa p. t. „PROMENADA MIŁOŚCI”.

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek



W czwartek, dnia 30 stycznia 1936 r. o godzinie 16 min 15 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św po długich i ciężkich cierpieniach nasz nigdy niezapomniany ukochany brat, wuj, stryj i szwagier śp.

Kazimierz Pawlicki

zaprzysiężony tłumacz dla języka niemieckiego
I emerytowany starszy sekretarz sądowy, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 lutego o godz. 16, z domu żałoby przy ul. Poniatowskiego 7 na stary cmentarz.

W smutku nieutulonym
rodzina.

Msza św. za śp. Zmarłego odbędzie się we wtorek o godzinie 8 w kościele parafjalnym.

Za nadesłane życzenia, telegramy, prezenty i kwiaty w dniu ślubu naszego składamy wszystkim serdeczne

BÓG ZAPŁAĆ!

LEON i CZESŁAWA I. voto DUDKOWA
JÓZEFOWSCY.

Leszno, w styczniu 1936

Tania Jatka

w Rzeźni Miejskiej
w Lesznie

W sobotę, dnia 1 lutego br. od godziny 8—10-tej odbędzie się sprzedaż mięsa wieprzowego z słoniną kilo 1.20 zł, mięsa wołowego surowego kilo 20 i 30 gr.

Zarząd Miejski w Lesznie

Prima marmeladę

poleca

Wytwórnia Cukierków
Tadeusz Sternał Leszno
ulica Głogowska 1.

Wieprzobicie!



urządza

w dniach 1 i 2 lutego br.
w restauracji
przy ulicy Brackiej nr. 9.
Poleca: kiszki, białą kielbasę,
nogi wieprzowe i flaki. Szan.
Gości i Sympatyków najuprzejmiej zaprasza Tomczyk.

Parcele budowlane

tanio na sprzedaż.
Leszno — ulica Kluczo-
wa 2.

Księgarnia A. Krajewicza

w Lesznie

przeniesiona została z dn. 1 lutego

(z ulicy Kościelnej 5)
do nowego lokalu

przy ulicy

Marsz. Piłsudskiego nr. 53

(obok firmy Bata).

Do łaskawej wiadomości Paniom

że z dniem 28 stycznia 1936 w firmie Beczkiewiczza wykonuje się pierwszorzędną

Ondulację żelazkową

farbowanie włosów — rozjaśnianie oraz manicurę

Staraniem mojem będzie Szan. Panie jaknajzależniej obsłużyć, —

Z. Beczkiewicz, G. Narutowicza 15

Pokój umebl. Aparat radjowy

duży front, na 1 lub 2 osoby
albo uczni z utrzym. lub
bez od zaraz do wynaję-
cia. Komeńskiego 33, m.
2, I. piętro.

3 lampkowy na sprzedaż.
Leszno, Marsz. Piłsudskiego
nr. 49 mieszk. 4, w pod-
wórzu

Pokój Mieszkanie

duży, skromnie umebl. —
z użytkowaniem kuchni do
wynajęcia. Król. Jadwigi
Nr 19.

3 pokojowe z kuchnią na
parterze od I. II. do wy-
najęcia, Leszno, ulica Ko-
meńskiego 30.

Rozpowszechniajcie „Głos“!

Kino - Teatr

Od dziś piątku najwspanialsza premjera
Początek o g. 7 i 9 w niedzielę
o godz. 3, 5, 7 i 9 wieczorem.

Orkiestra gra. Miłość porwya. Młodość się uśmiecha. Wszystko wzywa Was do obejrzenia najpiękniejszej operetki mundurowej

PROMENADA MIŁOŚCI

Muzyka, która czaruje — przepych, który olęniawa — piosenki, które staną się największymi przebojami — humor, który naprawdę bierze. Uwaga! W nadpr. występ słyn. ego sugest.-medjum BEN-ALI

Hotel Polski

W sobotę Kino nieczynne
W niedzielę o godz. 3 po poł.
przedstawienie dla dzieci
i młodzieży.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjacieli Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w Związku redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.